

SIAŪBIT THE SOWER

Vialika-Litoŭski
(Biełaruski)
dvumiesiačnik

The Great-Litvanian
(Whiteruthenian)
bimonthly

Authorized as Second Class Mail, Post Office Department, New York, U. S. A.

Časapis Katalicka-Hramadzki

1966 Lipień-Żniviėń

Nr. 51 (h. 9)

July-August 1966



SUCIAŠALNICA ŹURBOTNYCH
Abraz Najśviaciejšaj Dzievy Maryi u Barunach

Śled Matki Boskaj

“Krysia, maja ty Krysiačka, ci ty mahła-b siahońnia puścić swajho Michašku pajści sa mnoju u les pa jahady? Kažuć, što šmat jahad rap-tam pajaviłasia tamaka, ale woś ja adna, staraja, niejak bajusia pajści u les adna... Z tvaім synočkam mnie było-b nie tak markotna dy nie tak strašna siarod hłuchoha lesu. Jon-by taksama nažbiraŭ-by jahad i vam damoŭ prynios-by. Chłapiec jon daścipny”.

Hetak adnojčy adazvałasia stareńkaja kabietka da svaje susiedki Krysi, kabiety wielmi dobrej i spahadlivaj. Dyk jana joj u adkaz: “A čamu-ž nie, maja ty ciotuška, kali jon sam zachoča pajści u jahady z taboju...” I tut jana uraz pazvała sa dvara svajho Michałku, jakomu užo išoŭ šosty hadok... “Michałka, ci ty chočaš iści u jahady vo z babkaju Pranciukowych?” — “A čamu-ž nie? Pajdu, oj pajdu! Tolki chaj mama daść mnie vialiki zban, kab mnoha jahad ja moh da chaty pryniaści...”

Chutka pašla hetaha staraja Antola i chłapiec Michaś užo byli u darozie... u les pa jahady! Špiarša šli miažoju cierz paletki, a pašla cierz pašu kala Vialikaha Bałota i usio bliżej padchodzili k vialikamu i hłuchomu lesu. I tut niejki strach apanavaŭ staroj Antolaj, bo uraz jana prypyniłasia i adazvałasia da chłapca: “A mo, majo ty dziciatka, da chty vierniemsia, bo-ž hłań ty na sonca, jano užo niejak k zachadu kocicca dy kłonicca...” — “O nie, babulka ty maja, šče zusim rana-raniusienka! Šče zavidna mnoha jahad nažbirajem dy da chaty vierniemsia! Što-ž ja mami skažu, kali budzie pytać: “Michška, a dzie-ž tvaje jahady!” Oj, nie, nie pajdziem da chaty z pustymi zbanami!” Pajdziom, pajdziom, babulka ty maja, u les pa jahady! Skora, skoreńka jahad nažbirajem i da chaty viesieła viarniemsia!” Usio heta Michaška z takim prakanańniem i hetak rašuća skazaŭ dy vyskazaŭ, što dla staroj Antoli ničoha bolš nie astavałasia, jak tolki kročyc za małym Michałkam...

Dyk pašli dalej... Ale uraz staraja babula Antola staryvała svaje kroki, a za joju i Michaška svaje, da vializnaha kamienia. Pryšoŭsy da jaho, staraja i dobreja Antola pakazała Michašku na śled, čaławiečy śled wielmi akuratan vysiečany na kamieni. “Ci viedaješ, synok, čyj hety śled?” — “Nie, nia viedaju, babulka!” —

“Ale, skuł tabie viedać, ty šče hetaki maładzieńki dy maleńki. Dy viedaju, što ty šče tut nikoli nia byŭ”. “Dyk woś raskažu tabie... Heta było užo daŭno, daŭno, wielmi daŭno, kali Pan Jezus nara-dziŭsia u niejkaj wioscy, jakuju zavuč Betlejem. I woś tady nadta drenny karol, zusim razbojnik, ja-koha nazyvali Herodam, chacieŭ

zabić Pana Jezusa. Światy Anioł uva śnie pakazausia światomu Jazepu, apiakunu Dziciatki Jezusa, i skazaū jamu, kab jak najchut-čej uciakaū z Maryjaj i Dziciatkam Jezusam da Ehiptu, dzie užo ruka Heroda-razbojnika dasiahnuć ich užo nie mahła... Dyk voš, moj synok, jany tady uciakali praz našyja paletki dy našu pašu dy vuń praz toj les drymučy, kudy my idziom jahady źbirać... Ale, na nieščaście, Matačka Boskaja, prachodziačy hetudy, tak silna udaryła nažkaj ab kamień, što palčyk na nazie joj akryvaviusia... Tady jana pastaviła svaju światuju nožku na hety kamień, kab zrabieć pieraviazku... Paj-

šli dalej, uciekajučy u Jehipiet, ale światy śladok pa Matačcy Boskaj astausia tut u nas na wieki viačnyja... Zhavarem paciery, synok, i pacałujem światy śladok”.

Staraja, dobraja i pabožnaja Antola i maleńki Michłka, katory rašyū naźbirać jahad suprać usi- kich pieráškod, uklenčyli kala ka- mienia i zhavaryli paciery... Mi- chaška havaryū abo paūtaraū ich za babulkaj Antolaj. Ustaūšy, pa- božna pacałavali “Śled Matački Boskaj”.

Pašla dalej... Užo zusim śmie- ła i advažna, biez niajakaj bojažni u svaich dušach... Ščaśliwa viar- nulisia da chaty, z poūnymi zba- nami jahad.

PAKARANY

U Sao Sebastiao do Paraiso (Brazilija) u firmie Cezario Maldi pracavaū zdolny małady rabotnik z pachodžańnia Słavak. Byū niavie- rujučy. Jaho nijakije nahavary- vańni nie mahli pirakanać ab is- navańni Boha. Časta žartavaū, kpiū i bluźnieryū prociū Boha. Usio heta jamu prachodziła biaz- karna. Šasnaccataha Studzienia 1934 hodu, kali adbyvałasja ura- čystaja pracesija, dziela ušana- vańnia Matki Božaj, katoraj abraz znajchodzicca u Aparecida, za- stupnicy Brazylji, dazvoliū sabie nia tolki na kpiny i žarty iz samaj pracesii i tych, katoryje u jej bra- li učasć, ale vidziačy u sali fi-

guru Matki Božaj, źniaū jaje i ma- łątkom raźbiū u drebiazhi. Usie vielmi na jaho aburylisia. Z dźvie hadziny paźniej uziausia papraū- lać benzynavy tank. Raptam na- stupiū vybuch. Heta byū napraū- lany praz hetaho biazbožnaho me- chanika tank tak uzyrvausia. Tyje, što pašpiašylisie na miejsce nie- ščaślivaho wypadku, znajšli biaz- božnaho mechanika z paraždzir- nym tvaram i na kavałki razdzior- tym jazykom. Pieravieźli u bal- nicu, ale ab vylačeńni nia było nijakaj nadziei. Usim było vido- mym, što Boh žadaje čeści dla Ma- tki Božaha Syna. (Fattering, st. 322).



Z HISTORYI KATALICKAJ EKKLEZII

(Praciah)

Świedčaŋni z II-ho stahodździa

b) Klemens Alexandryjski (150-215), piše, što Mark, na prošbu wiernikaŋ, źwiarnuŋsia da Petrusa u Romie i tady napisaŋ Evangelie. Hetyje znamienityje slovy św. Ireneja (190). Pašlej świedčyŋ, što Ekklezija u Romie była zało-żana praz Petrusa i Paŋlusa. Da-daje, što Ekklezija u Romie maja Apostolskuju tradycyju i maja pieršynstvo nad druhimi Ekkle-zijami. Vierniki pavinny zvaročy- vacca da Romanskaj Ekklezii ab parady, kab zachawać ekklezijal- nuju tradycyja (Adv. Haer., III, t.).

Denys z Koryntu pisaŋ da papy Sotera, kala 170 hodu, što Roma i Korynt pavinny zachouŋwać vieru Petrusa i Paulusa (Eus. Hist. Ec- cl. II, 28). Nie Paulus załażyŋ. Jon, pišučy da Romanaŋ, uspami- naje, što u Romie była ćvietučaja Ekklezija. Heta jon pisaŋ jašče tady, kali jašče u Romie nia byŋ.

c) św. Ignacy, episkop Antyo- chii, z I-ha stahodździa pisaŋ Ro- manom: “Ja vam nie nakazyvaju, jak Petrus i Paulus”. U svaim liście da Karyncijanaŋ Klemens z Romy pisaŋ, što Petrus i Pau- lus šmat ciarpieli, ale nie apisy- vaŋ ich mučaniczkich śmierciaŋ. Pisaŋ, što jany šmat ciarpieli, a heta i nam zastavili dobry pry- kład, kali nam prydziecca ciarpieć,

kab muźna vytryvali u ciarpień- niach.

d) Śviatoje pisaŋnie dakazyva- je, što św. Petrus pieršy list pisaŋ z Romy. “Salutat vos ekklezija, quae est in Babylone coelecta et Marcus filius meus?” (Vitaje vas ekklezija, katoraja jość u Babi- lonie niebiesnym i Markus moj syn). Navat šmat pišmieŋnikaŋ historykaŋ protestanskich ćvier- dziać, što chryścijanie Romu na- zyvali Babilonam. Takimi byli Zahn, Harnack. Adroźnivali Ba- bilon kala Eufratu pry pustyni. Tak sudziać Plinie i Strabon. A druhi Babilon u Egipcie nazyvali krepasćiaj. Śviaty Petrus apisy- vaje figuralna i nazyvaje Romu Babilonam, dziela vialikaj raspus- ty, jak i św. Joannes u Apokalipsie.

e) *Staradaŋnyje pamiatniki* świedčać ab prabyvaŋni św. Pet- rusa u Romie. Tak pamiatnik na uzhorku Vatykanskim; słavuty medal z bronzu, znojdzieny na mo- hiłkach Domitilla, Katedra Petri na mohiłkach Priscilla. Jany da- vodziać ab episcopacie śviatoha Petrusa u Romie.

f) Jość peŋnaść, što św. Petrus zyrhanizavaŋ Ekkleziju u Romie. Tradycyja uskazvaja na hady ad 42 da 67. Ale dakładna nia moźna padać stolki hadoŋ. Treba abličyć časy vizytaŋ u Małoj Azii dy Je-

ruزالimie. — Datu śmierci tradycyja padaje na 29 červienia 67-ha hodu. Ciapierašnije historyki nie zholdžajuca z hetaj dataj. Tolki Denys z Koryntu uskazyvaje na 29 červienia 67-ho hodu. Jon kaže: “Šviaty Petrus i Paulus замуčаныje 29. VI. 67”. Origenes

padaje: “Petrus i Paulus byli замуčаныje “Za Nerona”. Značýc u pieršym prašledavaŋni za Nerona 19-ho červienia 64 — 9 červienia 68 hodu. Chronika Eusebija padaje hod śmierci Petrusa i Paulusa 67 hod, a šviaty Jeronim padaje 68-my hod.

Ab šviatym Joannesie i druhich Apostołach.

1. Tradycyja nam danosić, što Joannes Apostoł, vierny nakazaŋniu Zbaviciela, (pašla z Umieršych Paustaŋnia Jezusa), praz 12 hadoŋ aŋ da 42 hodu praŋyvaŋ u Jerozolimie. Hetaj tradycyja nia možna pahardŋać, bo jana apior-taja na Kerygma Petri (Clem. D’Alex., St. VI, 5, 43), d’Apolonius (Eus. V. 18, 14) i “Acta Petri cum Simone” (Ed. Lipsiu, p. 49). Nie akrešlivajuć što tolki byŋ u Jerozolimie. Viedama, što pašyraŋ navuku Jezusa pa usiej Judei.

2. Apostoł Joannes, katoraho Jezus najlepiej lubiŋ i katoramu svaju Matku pad apieku addaŋ. Peŋnym jošć, što u 51 hodzie byŋ u Jerusolimie. Tako-ŋ jošć peŋnym, što Matka Jezusa byla z im aŋ da śmierci. Pavodle druhich paŋniej byŋ u Ephezie i tam pamior. Adna staraja tradycyja padaje, što Maryja byla z ciełam uziataja u Niebo. Ab hetym apisyvaje “Evangielle, prypisyvanaje druhomu vieku, ale pavodle naviejšych dašledčykaŋ, napisanaje paŋniej. Pašla śmierci N. D. Maryi, kala 48 ci 49, spatykajem Joannesa Apostoła u Azii. Tertulijan apisyvaje, što

za Domitiana byŋ ukinieny u kipačy alej. Šv. Ireneus apisyvaje ab aryštavaŋni na Patmosie, dzie napisau Apokalipsu. Za časoŋ Nerona, šv. Joannes viarnušsia u Efez, kiravaŋ hminaj i pad kaniec pieršaho staleccia napisau čaćviortaje Evangielle, dzie i pamier.

3. Jacobus Minor byŋ synam Alfi i Maryi dvajuradnaj siastry N. D. Maryi. Jon byŋ episkopam u Jerusolimie. Hegesippe (u Eus. 11, 25) šmat piše ab jahonaj paboŋnašci. Praŋdapadobna napisau svoj list “ab 12-ch pakaleŋniach” pamiŋ 42 a 50 hadami. Ab śmierci pišuć Flavius, što vialiki šviatar byŋ ukamienavany u 62 hodzie. Hegesippe piše, što byŋ skinieny z vału kala šviatyni i ukamienavany.

4. Šv. Mateus byŋ prad paklikaŋniem budaŋnikom mastoŋ. Napisaŋ svajo Evangielle, pavodle adnych kala 41-42 hodu, a pavodle druhich kala 60-ho hodu. Euzebij piše: “Praz unutranoje natchnieŋnie, pašla napisauŋnia Evangiella pajšoŋ u druhije narody.

(Budzie dalej)

U PIERŠAJ KAMUNJI ŠVIATOJ

Iz viosak, iz siołaŭ adlehlých
Ajčyny voś našaj šviatoj,
Hramadki malutak ščašlivých
Plyvuć u kaścioł čaradoj.

Dziaŭčatki u vianočkach iz kvietak
Sabranych iz rodnych łahoŭ;
A chłopczy ŭ adzieży iz kletak
Satkanych rukami baćkoŭ.

I važna, ŭ spakaju myśleńnia,
Dziaŭčatki i chłopczy iduć...
U šviatyniu ludzkoha zbaŭleńnia
Dar čysty z luboŭju niasuć.

Zapaleny świečki trymajuc
Płameńniem šviatoha ahniu
Lubovi pryliŭ vyjaŭlajuć...
I vieru żyvuju svaju.

Niasuć jany sercy niavinny
Pradviečnamu Bohu svajmu;
Bo choćuć służyć, jak pavinny,
Zaŭsiady Jamu Adnamu.

I dzietkam Pan Jezus kaža:
“Chadziecie, vy dzietki ka mnie:
Chto łučnaś sa Mnoju naviaža,
Nia zhubić nikoli, oj, nie!

Luboŭju jaho Ja achinu,
Prypynak u im svoj zrablu;
I ŭ koźnu ź im budu časinu —
Navieki jaho palublu.

Da cnotaŭ ūsialakich i čynaŭ
Pakliču ūlubienca Majho:
Chaj zorkaj tajomnych vyšyniaŭ
Jon šviecić dla ludu svajho!

Śladami chto pojdzie Maimi
I vierna Mnie budzie służyć —

Toj čynami tut ŭžo svaimi
Navučycca ź Niebam družyc.

Čaroŭnaś i ščasćie u dzietak
Na tvarach malujecca ūsich —
Luboŭju šviatoju małaketak...
Napoŭnieny dušački ich.

Prad Boham ŭ ich duśach ukrytym,
Stajać na kaleniach iznoŭ...
U ščasćiejku hetak zdabytym,
Svaju vylivajuć luboŭ...
ŭ dzień Pieršaj Kamunji šviatoje

Dziciatka — aniołam šviatym,
Bo serca jaho maładoje
Należyć da Boha saŭsim!

żyć tolki dla Boha, dla Viery
žadajeć i prahnieć jano...
I hetak zaŭsiody, biaz miery,
Należyć da Boha saŭsim!

Boh lubia dziciatka za toje:
Jon ščasćiem jahonaj duży!
I cenić dzicia maładoje
Tut ščasćie z Niabiesnaj Vysi!

Ach, dzietki, aniołki vy našy,
Žyvicie-ż vy hetym dziańkom!
Tady i druhija dni vašy
Pryhožym spłyvuć ručajkom...

Matulki i vojčańki dzietak,
Ščaślivy, bahaty vy ūsie!
Bo skarbaŭ nivodzin paletak...
Voś hetakich nia vydaść nidzie!

Chavajcie vy skarby kaštoŭny,
Kab złodziej prybłuda jaki
Nia vykraŭ vam duży čaroŭny —
Nia ūziaŭ ich ŭ pałon svoj błaŭhi!

Luboŭju Ajčynu harotnu
Dziaciej vučycie sahreć!
Ajčynu jak matku ich rodnu
Lubić... dla jaje i ciarpieć!

Sirota Ajčyna, bač, naša!
Zabyŭsia šmat z nas chto ab joj:
I navat nikoli nia skaža,
što syn jon.. Matulki toj!

Rabić tak stydna prad švietam
I hrešna prad Praŭdaj šviatoj!
Navuki davajcie vy dzieciam...
Ajčynu lubicie dušoj!

I Božaj luboŭju, Chrystusovaj,
Sahrejcie vy dzietki svaje!
Toj čystaj luboŭju, zdarovaj,
što dušam hart-siłu daje!

Luboŭju šviatoj, cudoŭnaj,
Sahrejcie, saharejcie vy ich!
Luboŭju, što metaj hałoŭnaj
Pavinna słužyc dla nas usich!

U dzień, u dzień hety ščašlivy
Vy ruki padajcie sabie!
Kab vorah naš chitry, zmanlivy,
Asilić nia moh ũ baradžbie.

U baradžbie z ducham piakielnym
I vojskam mahutnym jaho,
što vałam imknieć niepadzielnym
Suproć dabrabytu ũsiaho...

Z luboŭju i vieraj u Boha
Užniasicie vysoka naš šciah —
Zaruku zbaŭleńnia ludzkoŭ,
što Zbaŭca nios na plačach...

Ludcoŭ mnoha Kryža bajacca,
Bo kryž šmat ciarpieńniaŭ nam
dajeć...

I volać biaz Kryža badziacca,
Choć horaj šče musiać ciarpieć!

Vy-ž Kryža nia bojciesia sami,
I dzietki vučycie lubić
Toj Kryž — Znak Zbaŭleńnia iz
nami —
Jon vučyc jak vieryć i żyć.

Siahońnia Chrystos miłaserny
Praslaviŭ dziaŭčatak, chłapcoŭ:
Svaje daŭ im łaski niaźmierny,
I radaść dla vas, ich bačkoŭ.

Voš čas ũžo da chaty viartacca,
Dzie pracy, turbotaŭ tak šmat!
I družna za dzieła tre' ũziacca,
Kab byŭ tam paradak i ład...

Dyk molacca bolš šče malutki
Da Zbaŭcy ũsich hrešnych ludcoŭ:
“O, Boža Ty dobry, milutki,
Uzmacni nas i našych bačkoŭ.

Uzmocni-ž Ty ũsich nas da pracy
Ciarplivaj, zvyčajnaj ũsiahdy!
Kab hetak mahli my zmahacca
Z niahodami ũsiakaj biady!

Rassyplecca znoŭ, znoŭ pa vioskach
Naš hety luby maładniak...
Mo' budzie i časta jon ũ šłozach,
A pracy nia kinieć adnak!

Jon vołat naš słaŭny i hordy,
Choć miły i miakki da šłoz:
I razam, jak stal toj jon éviordy...
Dyk skrušyc ciažarny svoj los!

Pahlańcie! Jon molicca šče tam...
Ŭ šviatyni Zbaŭleńnia svajho!
Z Chrystusam jon mović sam-na-
sam...

A Chrystus słučajeć jaho...

Udarcie ũ arhany mahutny!
Zapiejcie ũva ũsie hałas!
Zbudzicie narod tut prysutny,

Kab ślaviu Chrysta ad duży!

A ũ duśach bielaruskich malutak,
što hetak niavinny, śviaty...
Kab Boh Sam ściaroh hety skutak
Dla cnotaŭ, lubovi ũsiahdy!

Viartajucca dzietki-malutki
Da chatak nizieńkich svaich...
Dzie kruh-bieh żyćcia ich calutki
Ŭ zmahańniach znoŭ budzie
ciażkich...

Ciarplivaśe adnak dy z luboju
Da Boha, da Viery śviatoj
U dzietkach u dobrym zdarouju
Vierch voźmuć nad dolaju złoj.

Da ščasčia, da sonca, da zorak
Prałożać darohu jany...
Ach! dzietki, nastaŭ ũžo naś zołak!
Nia bojcieś! Budźcie advažny!

Dziciatka, u imia Chrystusa,
Ty luba, a ćviorda skaży:
O Boża, da pracy vaźmusia,
Choć siły maje šče — słaby!

Dziciatka-malutka, ty kvoła!
Mahutny-ż duch tvoj, duch żyvy:
Śviataja i ščyra ũ im vola,
Znaj, zmohuć ũsie naśy trudy!

Dzicia bielaruskaje, pomni,
Ach, pomni zadaću svaju:
Ŭlić radaśe, światło ũ lud naś
ciomny...

Siahońniašniu Vieru tvaju!

Malisia, trudzisia, vučysia,
Zaŭsiody, zaŭsioy pracuj!
Ad leni zusim adviarnisia,
I pracaj ũsie siły hartuj!

Trudzisia ty ũ chaci, na poli!
Z malitvaj dy pieśniaj śviatoj!
Nia budzieś ty hetak nikoli

Markotnaj, biassilnaj duśoj!

I piesieńku šmat hučnu, narodnu
Achvotna i ščyra ty piej!
Pačuŭśy ũ joj dolu harotnu,
Da pracy ty stanieś macniej!

I ũ rodnaj ty movie vučysia!
Nima u naś školy svajej!...
Dyk z rodnym piśmom zaručysia!
Oj, znajdziem my siły sabie!

Vučysia ty dobra i ũ škole!
Tam viedu, choć ũ movie čužo
Choć z mukaj, choć nadta pavoli,
Ŭ hałoŭku składać čaradoj!

Tabie spraciŭlacca paśmiejuć,
Ba praŭdaj żyć chočaś tu ũściaż...
Niapraŭdu-ż viatry ũraz raźviejuć
Jak pryjdzie naleźny čas!

Ab hetym vam dobra tre' pomnić,
O dzietki Ajčyny śviatoj!
Bo dumka takaja vyjavić
Mahutnaśe suprac siły złoj!

Ach, miłyja dzietki vy naśy,
Narodu budućnia vy!
Dyk kroki, pačyny ũsie vaśy
Chaj buduć praŭdzivy, śviaty!

Za praŭdu, za cnotu pastojcie!
Duśoj nie kryvicie nidzie!
I hartam duśy vy uzbrojcieś!
Biaźładździe praz vas prapadzie!

Vy siońnia mahutny j ščasliwy
I praŭdaj vy choćacie żyć;
I vaśy zadańni praŭdzivy
I imi vam tre' darażyć.

Żyviecie zaŭsiody vy imi,
Jak Chrystus, naś Spas, żyŭ kaliś...
I dumkaj i čynam śviatymi
Ŭźlatajcie da zorak, uvyś!

U lućnaści z Boham-Chrystusam

I dumki i čyny ludzki
Nia ŭlahuć niahodnym spakusam—
My zmožam ich złudnaść ŭsiahdy!

Dzień Pieršaj Kamunji šviateje,
Dzień poryvaŭ ŭ serecy šviatych!
Ach, budź ty, dzicia maładoje,
Zaŭsiody niaźmiennym dla ich!

I dzietki-malutki i matki,
Ajcy ich i siostry j braty...
Ŭsie čysta niasuć ŭ svaje čtki

Zdabyty nastroi šviaty...

Voś hetak, moŭ, tyja anioły,
Siahoŭnia dziaŭčatki, chlapy
U Bohu ščaśliwy, viasioły:
I hetak ich matki, ajcy...

Ščaśliwy siamiejak šmat miłych
U čtkach, skul dzietki hety!
Luboŭju Chrystos abniaŭ ich ŭsich,
I značyc im žycia ślady...

//

XX

Razvažanni nad mahilami

žjavišča śmierci žjaŭlajecca naj-
bolej pavažnym vydareńniem u
žyci čalavieka.

Kažny čalaviek na praciahu
svajho žycia prachodzić roznija
fazy nastaŭleńnia da žjaviščaŭ fi-
zyčna i duchovaha švietu. Ma-
łoje dzicianio pieravažna zaniata
ŭvahaju vonkavaha švietu, u jaki
jano pačynaje ŭvachodzić. Mała-
dy čalaviek, addadzieny svomaj
jamu enerhii, zaniaty ŭsim inšym
tolki nia žjaviščaŭ śmierci. Jon
nia časta navat zdahadvajecca, što
hetkaje niešta isnuje na šviecie,
a kali isnuje, moža abaviazvać
kažnaha inšaha, ale nie jaho.

I tolki na zachadzie svajho žyc-
cia ŭ čalavieku budzicca hłybiej-
šaja skłonnaść da pavažnaje dum-
ki. Ciapier tolki jon pačynaje ra-
zumieć, što toje, što jon čuŭ dania-
daŭna, pajmienna, što žycio žjaŭ-
lajecca karotkim, pačynaje nabi-
rać dla jaho niejki sens. Ciapie-

raka jon, zapraŭdy, vyčuvaje, što
žycio wielmi karotkaje. Usio toje
doŭhoje było tolki ŭčora, siahoŭ-
nia — čas razvažanniŭ, a zaŭtra
— naahuŭ nie naležyc da jaho.

Apošnim časam na bačynach
biełaruskaje presy spatykajem što
raz čaściej nekralohi ab śmierci
viedamych nam ludziej. Pamior
dobry biełarus..., pamior dok-
tar..., pamior šviatar..., pa-
mior... — Blizkija nam ludzi, my
viedali ich, razam maršyravali ŭ
doli i niadoli. Razam pracavali,
razam diskutavali, razam svary-
lisia i razam mirylisia, kab znoŭ
iści supolna na ślachy, na jakim
pryśviačała nam supolnaja ideja,
taja samaja ideja, jakaja była i
joś našaju pućciavodnaju zorkaju.

Hetyja razvažanni viaduć nas
na dumku suadnosinaŭ nas samych
da času, nas samych da našaje
idei i pracy, źviazana je z joju i
našaje budučyni ŭ hetym aspekcie.

Kali čalaviek vybirajecca ũ doŭ-
huju darohu, tym, što astajucce za
im, jon choča skazać niešta važ-
naje, mahčyma najvažniejšaje. Jon
choča zrabić jašče apošnja zaha-
dy, kab uparadkavać pałažeńnie
rečaŭ, źviazaných z hetym važnym
zdareńniem.

Adzin z našych redaktaraŭ, pa-
dajučy viestku ab śmierci adnaho
z našych surodzičaŭ, kaža, što nia-
božčyk “nie paśpieŭ rasparadzicca
ni domam, ni inšaj, choć nievia-
ličkaj majemaścij”. Rasparad-
žańnie materyjalnaju majemaściu
maje svajo značeńnie. Ale isnu-
juć inšyja hetksama vartaści.

Ad času Druhoje suśvietnaje
vajny minaje blizka čecvierć sta-
hodździa. Napiaredadni hetaha ča-
su biełaruskaja emihracyja pie-
rażyvała svoj małady wiek, nia du-
mała pra śmierć i addavałasja poŭ-
naściu pracy. Małady wiek, jak i
kažny inšy, nia maje stałaha sta-
nu. Časta čutno pamiž ludźmi pa-
myłkavaje vyražeńnie: Čas chut-
ka minaje. Čas nia minaje. Čas
staić. Taje, što ũ im minaje — he-
ta ludzi. I ludzi buduć minać.

My možam abiarnucca i pahla-
dzieć na projdzieny šlach našaje
dziejnaści i zrabić padsumavańni.
Ci možam my zirnuć napierad i
zrabić prahnozu pryšłaje biełarus-
kaje pracy?

Kali dvaccać piać haroŭ tamu
nazad my pryjšli na našaje novaje
miesca pasialeńnia abdziertymi i
poŭhałodnymi, my ũsio-ž pryjšli

z bahaćciem našaje vyzvolnaje
dumki, jakuju my aściarožna nieš-
li ũ našym sercy.

Hetym pajaśniajecca, čamu paŭ-
stali siarod nas arhanizacyi, ha-
zety, časapisy, źjavilisia knihi, pa-
viałasia taja samaja praca, jak
manifestacyja našaha ideału i
śviataści... Ale nekralohi siahoń-
nia havorać nam, što hetaje źja-
višča nia maje hvarancyi na pryš-
łaść, chība što buduć čynicca sia-
hońnia pryhatavańni na zaŭtraš-
ni dzień. Ci čyniacca siahońnia
rasparadžańni ũ hetym sensie? Ci
piśmieńniki majuć na voku tych
maładych našych ludziej, jakim
jany pierakažuć svoj śvietać? Ci
redaktar, abciažany siahońnia mi-
nułaju pracaju i daznanym žyć-
ciom, pradbačyć, jak budzie vy-
hladać jahonaja publikacyja zaŭ-
tra? Ci staršynia arhanizacyi via-
dzie svaju dziejnaść tak, kab abia-
śpiečyć spraŭnaść pracy pašla ta-
ho, jak buduć skazanyja pryho-
žyja słovy nad jahonaju świežaju
mahilaju? Ci dadzienaja carkva
robić natuhi kansalidacyi z metaju
padrychtavańnia bolejš adukava-
nych ludziej, jakija svaim zhra-
madžeńniem učyniać školu nadziei
i charakteru dla tych, što astajuc-
ca pašla nas?

Da hetaje pary ũ hetym dačy-
nieńni my bačym tolki adno cha-
rakternaje ahałošańnie, abličanaje
na pryšłaść:

“Ŭ školu mohuć być pryniatyja
chłopcy biełaruskaha pachodžań-
na ũ veku ad 8 da 12 hadoŭ”.

Heta jość rasparadzańnie na pryšlaść i my možam tolki škada-
vać, što ahałošańnie hetaje adzi-
nym u nas źjaŭlajecca.

Jak budzie vyhladać biełarus-
kaja praca ŭ Zlučanych Štatach
za dziesiać hadoŭ ad siahońnia?

za dvaccać piać?...

Čas hety niedaloki. Jon staić užo
za dźviaryma.

Što vy dumajecie pra heta?

Pastar Jan Piatrouški

* * *

**
*

Vynachodstva kasmičnaho wieku

PRAMIEŃ ŽYĆCIA CI ŚMIERCI?

Usio, što viedajem u skarocie ab LASERU.

Adnym z najbolej sensacyjnych
i henijalnych vynachodaŭ kasmič-
naho wieku jość LASER. Adny ja-
ho nazyvajuć “Pramień Śmierci”,
inšyje “Pramieńniem nadziei
— žyćcia”.

Z Laseram eksperymetujuć sia-
hodnia sotki navukovych labo-
ratoryjaŭ u U.S.A. i inšych krainach
śvietu. Ab Lasery pišuć biaz pie-
ranyu časopisy — Laser staŭsia
abiecańniem “załatoha wieku” dla
elektronikaŭ, optykaŭ i chirurgaŭ,
astranomaŭ i astrofizykaŭ, elekt-
ronavych kanstruktaraŭ mazhoŭ i
kasmičnych sudnaŭ, a tak-ža dla
astranaŭtaŭ i vajskaŭikoŭ, na ka-
torych supaćyvaja abarona dziar-
žavy.

Światlej sonca. — Laser užo daŭ-
no vyjšaŭ iz stadyja eksperymen-
taŭ. Jość vyrablany praz vialikija
pramysłovyja firmy, bo znajcho-
dzie prystasaŭvańnie praktyčnaŭ
u štoraz to novych halinach żyć-

cia — zastupaje lancet chirurga,
śvidruje dziury u najćviardziej-
šych materjałach, dazvalaje akreś-
lić stanovišče kasmičnaho sudna,
naviazyvać masovyja telefoničnyja
łučnaści na ziamli i załohami sud-
naŭ na Kasmosie.

U vadnym iz prošłych tydniaŭ
dr. Theodore H. Maiman, vialiki
vučeny i staršynia korporacyi Ko-
rad, filii Union Carbide Corp. pa-
vadamiŭ, što jahonaja firma vy-
rabić “najświatlejšaho na śviecie
Lasera — pramień światła 150 bi-
lionaŭ razož budzie światlejšy ad
sonca. Novy Laser budzie mieć
napružańnie światła bolejš 250 try-
ljonaŭ vataŭ na kvadratovy cen-
tymetr, kali słup światła nakiruje-
ca na punkt vialikaści adnej ty-
siačnaj siarednicy centymetra. He-
tymčasam, skancetravanaje na-
pružańnie na pavierchni sonca, vy-
nosić tolki 1000 vataŭ na kvadra-
tovy centymetr.

“Novy Laser jość blizu try razy macniejšy ad usialakich Laseraŭ na rynku”, aznajmiŭ Dr. Theodor H. Maiman.

Kali heta začałosia? Začalošia heta u 1952 hodzie. Na adnej laŭcy u vašyngtonskim parku siadzieŭ Charles Townes, prafessar fizyki novajorskaho universytetu Columbia. Siadzieŭ, ale nie adpačyvaŭ. Razvažau ab mikrafonavaj fizyцы. I voš pryjšla jamu hienijałnaja myśl... Chutka zapisyvaŭ na kavałku papiery — u zrazumiełym tolki dla siabie jazyku. I tut-ža na ablataj viasnovym soncam, laŭcy, rodzicca praktyčnaje zastasavaŭnie Lasera. Charles Townes mieŭ tady 35 hadoŭ. Siahodnia jość laŭreatam nadharody Nobla. Ułasna za Lasera.

Ale što heta jość Laser? Laser — a dakładna kažućy, Lasery (jość ich šmat rodaŭ) — pasta-naŭlaje novaje žyrało švialta, u katorym atomy vypramienivajuć švialto nie u rassypcy, ale “salidarna”. Ady Laser, heta švialto, lapiej, novaja forma švialta, a jašče ściślejšy kažućy — uładžyvaŭnie da skancetravaŭnia šviacilnych falaŭ abo uparadkavaŭnie švialta.

Istotaj takoho najbolejš znanaho uładžyvaŭnia jość syntetyčny rubin. Rubin toj paradkuje, kaardynuje švietlanyja fali. Uva usich ciapierašnich žyrołach švialta pramieŭni šyraka rassievajuca. Ady, jak Laser dazvalaje na idealnaje skancetravaŭnie švietlanych

pramieŭniaŭ, katoryje z jaho vychodziać i jak roŭnalehłyja i adnalityja fali.

Epochavaŭe dašledyvaŭnie. — Varočajemsia da historyi Lasera. Dašledyvaŭni z im tryvajuć bolejš dziesiać hadoŭ. Da najbolejš efektoŭnych naležyć dašledyvaŭnie vykananaje praz navukoŭcaŭ słavutaj politechniki u štacie Massachusetts, nazyvanaj M.I.T.

Heta było 9-ho Maja 1962-ho hodu viečaram. Observatorium astronomičnaje u Lexington, kala Bostona, było pahružano u ciamnacie. Professor Louis Smullin, u prysutnašci navukoŭcaŭ, nacisnuŭ na čorny huzik u kancy doŭhaj humovaj rurki, dzivosnaho aparatu, pałučanaho z teleskopam i observatorium. Blesk švialta pabudžajesyntetyčny rubin Lasera. I voš tonki vystrał rubinavaho švialta lacić z aparatu u prastoru. Praz vialiki teleskop, praz biazchmurnaje niebo, miecić u napramku miesiaca. Ledžvie minula paŭtary sekundy i švialto padaŭ na jaho pavierchniu, ašviečyvajućy u siarednicy dvuch milaŭ kala miesiačnaho krataru Albatenu. Ašviaciŭ tak jasna, jak u ciomnym pakoi možna ašviacić elektryčnaj lampaj. Mašyny matematyčna-analityčnyja mierajuć adblesk, jaki viarnušsia na ziamlu, i ščvierdzili, što na ašvietlanaj častcy miesiaca, ašvietlanaj praz Lasera, było tak jasna, jakby tam była zapalana vialikaja fotohrafiačnaja lampka, da rabieŭnia nočaj zdymki.

Z tolki takoj rožnicaj, što švialto vyslanaje z ziamli na siarebrany glob nia było bielaje, ale ciomna-čyrvonaho koleru, ady koleru rubina, katory jość istotnaj čašcinaj novačasnah "Kasmičnah reflektara".

Praktyčnaje asiahnieńnie. — Heta było blizu čatry hady. Ad taho času asiahnieńnie u praktyčnym vykarystańni Lasera zdarajucca štodziennymi sensacyjami. I heta u šmatlikich halinach navukova-techničnych. Ale hetyja sensacyi mała słuŭnyja, mała zrazumielyja dla prafanaŭ. Bołšaść ich trymanyja u tajnicy, dy časta ciažka daviedacca nad jakim hatunkam Lasera pracujuć paasobnyje laboratorii u Amerycy. Viedama ady, što "Laseravych asiarodkaŭ" jość bolej čatyrystu, a da najvažniejšych asiarodkaŭ naležać dašviadčalnyje ustanovy u Bostonie, Cincinaci, Passadenie i pad Filadelfijaj.

Nia jość tajnicaj, što švialto Lasera maje za saboj takija kankretnyja raboty, jak švidravańnie u drobi sekundaŭ mikraskapičnych dzirkaŭ u diamentach, abo raskroivańnie stalovych nožykaŭ, da haleńnia z roŭnaj lohkašciaj, z jakoj žyletka razrezyvaja kartku papie-ry. — Taksama viedama, što u listapadzie 1964 hodu Amerykan-skaja Ustanova u Spravach Kasmičnych Prastoraŭ šukała i znajšła štučnah satalita u nazovie Explorer XXII, katory kružyć z ha-lavakružnaj skorašciaj u kalaziam-

noj arbiecie. U letašnim hodzie ždziejšniŭ padobnuju štuku, z adnoj i takoj rožnicaj, što pramień Lasera, katory adbiŭsia ad satalita i viarnuŭsia na ziamlu, byŭ sfatohrafavany na švietačulnaj papieri, a u hetym hodzie, pry pašrednictvie Laseravaho pramieńnia naładzili suviaz z kiraŭnikami "Gemini - 7".

Kaardynavany pramień švialta u sile bołšaj, jak taja, katoraj užyvali dzieła dašviadčėńnia, moh-by žniščyć u palocie raketu mižplanatarnuju i skidać štučnyje miesiacy, kružačyja kala ziamli. Hety ułasna pramień byŭ-by praŭdzi-vym "Pramieńniem šmierci". Dazvoliŭ-by na stvareńnie "lasovaj artylerii prociŭ latunnych", stralajučy vielmi celna, chutka, pia-runučna i biežhałosna. Mienšyja polnyja harmatki "mahli-b švial-łom Lasera niščyć tanki i inšyje lubyje srodki transportu, nie havoračy ab "lasovym pistalcie", vypaŭniajučy rolu sioniašnich mašynovych karabinaŭ, z toj tolki rožnicaj, što jaho absłuha mieła-by zaŭsiody bojeprypasy pad rukoj.

Navukoŭcy ahaŭam vielmi ustrymlivajucca u svaich vyskazach ab praktyčnym prystasoŭvańni Laseraŭ. Z zrazumielych pryčynaŭ nie znajem padrabiaznašciaŭ najbolej turbujučych vyabražniu dašviadčėńniami z laserovym aruž-žam. Z taho adnak, što užo vyjaŭ-lena, viedama, što takaje aružža može dzieić nia tolki z ziamli, ale taksama z kosmičnaj prastory.

"*Aružža Pryšlašci*". Gen. Curtis le May, byušy kiraŭnik amerykanskaho latunstva, ašviedčyŭ, što Laser staniecca biespasiarednim "aružžam pryšlašci", a budzie heta aružža, katoraha inšyje nie zastupić skorašć šwiatła jość apošnaj skorašciaj.

Aparaty Lasera pry fantastyčnaj sile znojducca na statkach mižplanetarnych, kružačych u arbicie ziamli, budú nišćyć niepryjacielskija rakiety na tysiačy kilometraŭ, jašće na miejscach ich uzlotu.

Adnak treba spadzievacca, što da taho rodu zastasawańnia nia dojdzie, što znojdzie jon udziačniešaje pole da papisywańnia u halinie medycyny i telekomunikacyi, u kruhu dziejnaści radyjovaj i telewizyi. Pramień Lasera moža vyklikać praŭdziwy pieravarot. Pramień pry vialikaści aławika zdatny jość adrazu pierakazyvać milion telefoničnych razmovaŭ radyjovych i telewizyjnych perakazaŭ. Moh-by jon navat stanavić rod "kabl" da pierasyłańnia płyni vysokaho napružańnia na vialikija addalenaści.

Laser u Medycynie. — Viedama užo, što Lasera užyvajuć udačna zamiest zvyčajnych chirurgičnych instrumentaŭ da vielmi dalikatnych operacyjaŭ voka i da lačeńnia złosnych novatvoraŭ praz ich vypalivańnia skancetravanaj viazkaj šwiatła.

Na navukovym kangresie u San Francisko adna z hałoŭnych temaŭ

ŭ abradach była ab zastasawańni Laseraŭ u lačeńni złosnych novatvoraŭ.

Paul de Guff, pijanier hetaj metody, tumačyć: "Pašla našvietlańnia Laseram, razvoj novatvoraŭ stajecca ustrymany i raspachynajecca stupieniava žnikać. Zdarovym tkankam nie pahražaja nijakaja niebiašpieka. Vydajecca heta niazvyčajna, ale šwiatło Lasera dziejničaje inačaj na zdarovyja, a inačaj na chvoryja tkanki. Zdarovyja, papalanyja Laseram wielmi chutka hojacca".

Chacia praktyčnaje stasawańnie Laseraŭ pačalosia prad čatyr್ಮia hadami, pasluhoŭvajucca lekary i chirurgi — u medycynie, inžynierzy i techniki — u pramyslovašciach, aštronomy i astrofiziki u prastory — da mierańnia dalokaści da štučnych miesiacaŭ i siarebranaha šaru, elektroniki prystasoŭvajuć Lasery da telokomunikacyi. Navat mašyny dumajučyja ułučyli jaho da svaich kontur, kab pabolšćyć chutkašć elektronnah "dumańnia"... Usio heta u pahoni da idealnaj chutkaści — chutkaści šwiatła...

Zaŭtrašć adčyniaja biazmiežnyje kruhahłady. Niepaličanyja i siahodnia nieznanyja mahčymaści. Adno jość peŭnym: tolki ad čaławieka budzie zaležyć, ci tajnicy Lasera staniacca "Pramieńniem śmierci", ci praŭdziwym dobra słavienstvam.

Par. "Gw. Pol."

SONCA ŠVIEČIĆ

Pašla čornych nočnych cieniaŭ
Što ziamielku akryvali,
Što ŭkryvali lichadziejaŭ,
Što ŭsiej pošaści spryjali,

Pašla hetych čornych cieniaŭ,
 Palioſia na ziamielku
 Dy Radzimu ſmat pramieńniaŭ
 Z padniabiesnaho ſviaćilku...

Moram soniačnych kasulkaŭ
Zaliło Ziamielku našu
Dy darohi złych napramkaŭ:
Haro-ćmu načnoha času...

Niejak lohka, niejak ščasna
Piešnia novaja lijecca
Źžo Ź dušy dy Źžo nia strašna
Źsio, što noččaju snujecca..

Sonca, sonca adradžeńnia
Nad Ziamielkaj padniałosia!
Sonca, sonca ażyŭleńnia
Nad Ziamielkaj rasplyłosia!

Prabudzisia, raspranisia!
Dy da pracy, brat! Užo sonca
šviecić jarka! Dyk važmisia
Za rabotu adradženca!

DARAHÍ MOJ BIEŁARUSIE
 Darahi bratok, skaży ty śmieła
 Dy adkryta prad saboj samym,
 Što ũ ciabie ũ dušy tak nabaleła,
 Što ty staŭsia dla siabie čužym?

“Bielarus ja”, kažaš ty prad švietam,
Ale dziejaŋni tvaje dzie tut,
Što davali-b impet šviatym metam,
Kab narod pazbyŭsia svaich put?

Daj narodu mocnu vieru ũ Boha
Dy luboŭ k Jaho ťvatoj Carkvie,
Dyk Jon zniťŭyć puty ducha złoħa
Dy k svabodzie ťlach sabie
znajdzie...

Viera ũ Boha, mocna dy mahutna,
Dy k Carkvie ťviatej luboŭ adna—
Rysa ũ biełarusa nieadlučna:
Ŭ im biaz ich duša... ŭžo nie svaja!

Darahi bratok, skaży ty śmieła
Dy adkryta prad saboj samym,
Što ů dušy ů ciabie tak nabaleła,
Što stašsia dla siabie čužym?

* * * *

ZIALONY HAJ

Zialony haj na Źzhorku za rakoŹ
U nas stajaŹ jak cacačka-krasa,
Kali, bywała, poznaj ŹŹo viasnoŹ
Na Pad-Harodach zaŹvinić kasa.

Zialony haj dla ptušak rajam
byŭ...
Dyk pieśniaj zalivalisia jany,

Pakul nad hajem miesiac nia
usplyu
Kab zautra znoū liē piešniū
hołasnu!

Zialony haj dla moładzi byŭ mi!
Bywała, światam dy niadzielkaju,
Jak ŭžo asiadzieć na dariozie pył,

Tudy pamknuć jany hramadoju...

pany!

Śmiech, pieśnia, homan nie
ścichajuć tut...

I chutka haj zialony prymieć ich
Dy recham zażvinić cely rodný
kut...

Bačkom na radaść dzietak
maładych!

I dla samych bačkoŭ haj luby byŭ:
Tudy chadzili światam i jany...

I dla ich duch mocny-tvorčy ŭ haji
žyŭ:

Damoŭ jšli poŭny sił — žyćcia

Chto hryb, chto jahadku da chaty
nios:

Ad maci dy pryrody dla ludziej
Hašciniec-dar... Až z radašci ros
U chaci kažny iz siamji, dziaciej...

Dzie haj druhi zialony nam
znajšci?

O Boža, Boža, daj nam siły, čas...
K svabodzie cierz mora muk

prajšci
Dy ŭ haj zialony znoŭ zajšci choć
raz!

HETYM ŠČYRA DZIAKUJU za
achviary na "Siaŭbit": Sp. Mak-
simu Taŭpika za \$2, Sp. N. Pro-
kopčyku za \$3, Sp. A. Ružanec —
\$1, Sp. K. Kałosha — \$5, Sp. J.
Charneckamu za \$2.

* * * *

VITAMINA A. Majuće šmat: tran,
vantroba, nyrki, žaŭtok, małako,
kapusta, pamidory, šmiatana, mas-
ła, listy buračanyja, kalraby, mor-
chva, zialonyja jaryny. Uvaha:
Psujucca praz ciapło i sušańnie.

VITAMINA B. Majuće šmat:
droždžy, švinskaje miasa, z hru-

boha mialeńnia chleb, aŭsianka,
śviežyja harodniny, kalafijory,
bely syr, tvaroh, vantroba, serca.

VITAMINA D. Majuće šmat:
tran, siladcy, masła, šmiatana,
žaŭtok, morskija ryby, sardynki,
vałovyja i švinskija vantroby.

VITAMINA C. Majuće šmat:
čornyja parečki, płady šupšyny,
pamarančy, cytryna, truskaŭki,
špinat, pamidory, syryja pładavy-
ja soki, čyrvony pierac. Uvaha:
pry vysychańni, hatavańni, i ad-
hravańni niščacca vitaminy.

*

Padpiska na hod 70 centaŭ, cana adnaho exemplara 15 c.

Vydaviec-Redaktar (Publisher-Editor): Rev. Francis Cherniawski

Address: 164 Broadway, Fort Edward, N.Y., U.S.A., 12828

Telephone: RH7-5117

Printed by The Whiteruthenian Press — 452 South Avenue, Syracuse, N.Y., 13204
